

S O L I D A R N O Ś Ć E L W R O

nr 19(197)

Pismo NSZZ "Solidarność"

Wrocław, 16.01.1989 r.

ZWIĄZEK JEST, STATUT MA - NIE MA O CZYM DYSKUTOWAĆ. (Lech Wałęsa)

UZNAWAM "SOLIDARNOŚCI" NIEUCHRONNĄ KONIECZNOŚCIĄ Czas mija, czas ucieka.

Mineło już siedem lat od rozpoczęcia bez wypowiedzenia wojny jaruzelsko-polskiej. Miał już generał nie 90 spokojnych dni (pamiętamy ten apel - obietnicę), ale zmarnował ich już ponad dwa i pół tysiąca. Dług za granicą urósł już do 40 miliardów, półki sklepowe puste, pozostało im już tylko robić dobrą minę do przegranej gry. Nie możemy jednak patrzeć na to z satysfakcją, że takich skutków partyjnego monopolu władzy właśnie się spodziewaliśmy. Nie możemy, bo skutki ich zaślepienia uporczywie ponosimy, odczuwamy je na co dzień w kraju i gdy wyjeżdżamy za granicę. Nisko upadliśmy materialnie i moralnie (jako społeczeństwo) i tak nas też traktują inni. To boli. Nie wszystko jeszcze stracone, ale ratować się i odrodzić musimy sami, to musi przyjść od dołu. Tę nie można zarządzić od góry lub przysłać z zewnątrz. Otoczenie może tylko ten proces ułatwić lub utrudnić, ale go za nas nie dokona.

Kolejną, najświeższą próbą takiej odnowy (jak przywrócić zaufanie do tego słowa?) jest utworzenie 18 grudnia ub. roku spośród najbliższych współpracowników i doradców Wałęsy Komitetu Obywatelskiego liczącego obecnie 119 osób. W oświadczeniu tego Komitetu czytamy: "Pogłębia się nierównowaga rynkowa i zubożenie ludzi pracy. Polityka zastępowania reform gospodarczych kolejnymi podwyżkami cen, jak to się działo w ciągu ostatnich siedmiu lat - powinna zostać konsekwentnie odrzucona. Reformy nie można dokonać ani wbrew społeczeństwu, ani bez jego aktywnego udziału. Społeczeństwo nabrało przekonania, że dokonywane zabiegi reformatorskie są prowadzone nie w jego interesie. Do takiego przekonania doprowadziło nas doświadczenie całego minionego okresu mafijnych rządów komunistów w naszym kraju. Stworzony przez nich model państwa funkcjonuje kosztem rabunkowej gospodarki bogactwami kraju i wyzysku klasy pracującej. Ten model służy tylko rządzącym i zabezpieczeniu ich stanu posiadania."

W oświadczeniu Komitetu Obywatelskiego czytamy dalej: "Brak decyzji o legalizacji "Solidarności" jako niezależnego związku zawodowego stanowi podstawową przyczynę zablokowania sytuacji. Bez takiej decyzji nie zostanie wytworzony dostatecznie wiarygodny układ na rzecz reformy."

Innymi słowy - nijak nie wyleźniemy z tego bez odzyskania wiary w siebie oraz prawdziwie dobrą wolę i uczciwe działanie władzy.

Nie mogą jednak tego pojąć nawiedzeni żądzą jedynie słusznej władzy, więc koniecznie trzeba im to wbić do głowy. Nie pałka, brzocho, to nie my, ale swoją postawą i solidarnym działaniem. Może w końcu zrozumieją, że to jedyny i dla nich ratunek. Inaczej, nawet przywracany do oficjalnego życia Wałęsa nie wstrzyma biegu wydarzeń. Drugi raz już go się nie da w tej roli wykorzystać.

CYTAT JAK NAJBARDZIEJ NA CZASIE "Wolność słowa nie gwarantuje jeszcze wolności czynu, ale jest niewątpliwie nadzieją na wolność czynu. Nadzieję tę można opierać także na tym, że w moim przekonaniu, dopuszczenie do wolności działania, leży w interesie zarówno państwa jak i społeczeństwa. Co więcej, powiedziałbym, że jest dla obu stron imperatywem kategorycznym. Niespełnienie zaś imperatywu kategorycznego w polityce jest szaleństwem. Wład. Siła-Nowicki, "Ład" nr 2(89)

GARSTKA RZĄDZĄCA PZPR w Elwro zabiera głos w różnych sprawach (np. kłamliwe oświadczenie w sprawie rzekomego nielegalnego powołania Komitetu Organizacyjnego NSZZ "Solidarność" w Elwro), ale nie informuje załogi o liczbie własnej mini organizacji, nie mówiąc już o jej składzie społecznym. Wypełniając tę lukę pragniemy poinformować, że PZPR przy ul. Ostrowskiego liczy 132 członków. W tej liczbie jest 22 emerytów

i rencistów oraz 10 członków przebywających na urlopach wychowawczych. W związku z tą ostatnią grupą wyjaśnić trzeba, że niektórzy obrotni towarzysze korzystając z ustawy o urlopach wychowawczych biorą urlopy i wyjeżdżają na zarobek do brzydkich kapitalistów.

Skład szkieletowy organizacji jest wiadomy: dyrektorzy, kierownicy różnych szczebli i duża grupa tzw. ośrodka propagandy (ZOKiI) wytwarzająca plakaty, rozwieszająca różne hasła po zakładzie i organizująca spotkania ze sprawcami upadku Polski (Osóbka Morawski, Jędrzychowski, jakiś utrwalacz władzy ludowej i im podobni).

Ta mała ilość zakładowej czerwonej magnaterii, skupiona w elwrowskiej organizacji PZPR transmituje wszelkie rozkazy w górę i dopilnowuje ich wykonywania, posługując się bez żenady milicją, esbecją i prokuraturą. Trzyma w ryzach kilkutysięczną załogę. System stalinowski to nie przeżytek, to rzeczywistość partyjna ciągle potwierdzana. Jak do tej pory ...

* * *

Obcą ojczyźnie grupę stanowią czerwoni
Naród działa PRO PATRIA, zaś PRO PARTIA oni.

* * *

POLSKIE SZANSE Bez wielkiej przesady można powiedzieć, że zainicjowane przez Gorbaczowa przemiany w imperium sowieckim śledzi cały świat, niektórzy intelektualisci zachodni wręcz z nabożeństwem. W Polsce powinniśmy sobie najpierw odpowiedzieć na pytanie, czego należy pragnąć: powodzenia gorbaczowskich reform, czy ich załamania się, co będzie dla nas korzystniejsze?

Stale jednak należy pamiętać, że władca wschodniego imperium - bez względu na to czy nazywa się car czy gensek (GENERALNY SEKRETARZ) - ma na względzie tylko interes własnego państwa i nie uczyni nic, co byłoby dla niego niekorzystne.

Gorbaczow też zamierza tylko do uzdrowienia i wzmocnienia słabnącego imperium, a w okresie jego pokojowych inicjatyw sowieckie wydatki na zbrojenia wzrosły o 3 % w skali rocznej. Po trzech latach reformowania kolosa widać, że nie jest to łatwe. Pieriestrojka dostaje zadyszki (kres wydolności przemysłu, opór aparatu stworzonego przez system i mogącego istnieć tylko w symbiozie z nim), a głośność też ma swoje wąskie granice ...

Dla Polaków w każdym możliwym rozwoju tamtejszej sytuacji liczy się tylko jedno: dobro własnego narodu i państwa. Celem naszym pozostaje całkowite uniezależnienie się od wschodniego sąsiada i ułożenie stosunków z nim na zasadzie partnerstwa i równorzędności. Dlatego z uwagą powinniśmy śledzić rozwój wydarzeń za wschodnią granicą, ale bez kibicowania którejkolwiek stronie. Za to należy przewidywać kilka możliwych wariantów rozwoju sytuacji i na każdy z nich mieć gotowy program, który pozwoli w zaistniałej sytuacji jak najwięcej uzyskać dla niepodległej Polski. O tyle tylko (i aż tak bardzo) powinno nas to interesować.

P.S. Jeżeli wprowadzane odgórnie zmiany przyniosą wolność obywatelom sowieckim, to cieszymy się wraz z nimi i życzymy im, by stali się gospodarzami w swoich krajach.

JESZCZE JEDEN CYTAT NA CZASIE "... władzy ciągle wydaje się, że można przeprowadzić reformy gospodarcze bez reform politycznych i społecznych, a także, że każdego rodzaju reformę można wprowadzić bez partycypacji społeczeństwa. I myślę tu nie tylko o relegalizacji "Solidarności" i pluralizmie związkowym, choć są to sprawy ważne, ale o niezbędnym rozbiciu nomenklatury i władzy jednej partii, która tych reform nie udźwignie i udźwignąć nie może. Mam jednak wrażenie, że znaczna część elity władzy ciągle się z tym nie może pogodzić."

Dariusz Fikus, "Ład" nr 2(89)

"Związek "Solidarność" nie mówi, że my damy komukolwiek coś, nie. My stworzymy możliwości brania. Zarabiania i brania i obrony interesów i pluralizm to gwarantuje!" (Lech Wałęsa TV 30.11.1988 r.)

(numer zamknięto dn. 11.1.1989 r.)



SOLIDARNOŚĆ ELWRO

- 3 -

Iskierka - pismo ZNTK Wrocław, Hydraulik - pismo WSK PZL Hydraul Wrocław, Głos Hutnika - pismo Hutnika Wrocław, Solidarność Chemików - pismo Chemicznego, Polifarbu i Superfosfatu Wrocław, Odrodzenie - pismo Dolmela Wrocław, Biuletyn Informacyjny Politechniki Wrocławskiej.

Składamy serdeczne gratulacje wszystkim naszym wymienionym i niewymienionym Współlaureatom - pismom zakładowym "Solidarności" we Wrocławiu.

Równocześnie wyjaśnić chemy - co nie jest pewnie dla nikogo tajemnicą - że warunki tak długiego i w miarę regularnego ukazywania się pisma, zawdzięcza "Solidarność Elwro" cieplej opiece i skutecznej pracy organizacyjnej Kolegów z TKZ Elwro oraz ofiarnym Poligrafom i Kolporterom. Składamy im gratulacje i podziękowania.

Serdecznie gratulujemy także wszystkim Laureatom Nagrody Zwyczajnej i Honorowej "Solidarności" za rok 1988.

Redakcja "Solidarności" Elwro

SMUTNA ROCZNICA Ze smutkiem obserwuję propagandową fetę i czytam o wielkich uroczystościach urządzanych z okazji upływu 40 lat od przymusowego wchłonięcia PPS przez komunistów, będących na usługach obcego mocarstwa (ZSRR) i ukrywających się pod kryptonimem PPR, czyli Polskiej Partii Robotniczej.

Ten akt ostatecznej zagłady pluralizmu politycznego w Polsce (po wcześniejszym rozbiciu - w dosłownym znaczeniu - Polskiego Stronnictwa Ludowego i Stronnictwa Pracy) stanowił apogeum wprowadzania stalinizmu w Polsce. Straszliwe tego skutki trwają do dziś. Upadek państwa i gospodarki, męczeńska lub skrytobójcza śmierć wielu tysięcy najlepszych synów i córek narodu polskiego, prześladowania setek tysięcy, morderstwa dokonywane przez sądy, rządy bezpieki radzieckiej i polskiej, kolektywizacja, głód ludności, prześladowania i próby likwidacji Kościoła, zbrodnicze tępienie każdej wolnej myśli i słowa. Oto z czym się kojarzy ta smutna rocznica.

Zawstydzające i przerażające jest robienie dzisiaj tego całego rocznicowego rumoru. To wyciąganie z ciepłutkich emeryckich zakamarków całej plejady ówczesnych aktywistów partyjnych, zasłużonych krwawych ubeków, różnej maści utrwalaczy nocy stalinowskiej nad naszym krajem i obwieszanie ich medalami. Telewizja drwi sobie w żywe oczy z narodu, pokazując ceremonię składania wińców na grobach stalinowskich agentów i namiestników na nasz kraj takich jak Bierut.

Obchodzona jest też 70-ta rocznica Komunistycznej Partii Polski, której celem było obalenie państwa polskiego i przyłączenie dopiero co umartwychwstałej Polski do Związku Sowieckiego.

Towarzysze, czy w ogóle zastanawiacie się nad tym, że te rocznice są niesławnej pamięci i haniebne? Ku przestrodze powinny zostać w historii, ale świętować je i wybijać hołubce z tej okazji - to bezwstydne!

* * *

O wy! co tylko na świat idziecie z północą,
Chytróść rozumem, a złość nazywacie mocą;
Kto z was wiarę i wolność znajdzie i zagrzebie,
Myśli Boga oszukać - oszuka sam siebie.

Adam Mickiewicz. Dziady, cz. III



PYTANIE 19 grudnia br. ma odwiedzić Elwro Stefan Jedrychowski, by mówić tu o najnowszych dziejach Polski, które w jakimś stopniu współtworzył. Na spotkanie z nim mam jedno pytanie:

Z dużym zainteresowaniem śledzimy obecnie, jak narody bałtyckie walczą o swoją wolność i prawa w ramach ZSRR; a jak przebiegał proces odwrotny, który obserwował Pan z bliska, będąc jednym z tych, którzy w lipcu 1949 roku w imieniu Litwinów poprosili o wcielenie Litwy do ZSRR?

POWSZECHNA DEKLARACJA PRAW CZŁOWIEKA Uchwalono ją 10 grudnia 1948 r. w Paryżu na III Sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ. (Od 1950 r. 10 grudnia obchodzony jest jako Dzień Praw Człowieka) Została ona opracowana w latach 1946-1948 przez Komisję Praw Człowieka pod przewodnictwem Eleanor Roosevelt. Deklaracja ta zbiera i porządkuje

936727

osiągnięcia i postulaty człowieka walczącego od setek lat o swoją wolność i godność, tworząc jak gdyby kamień węgielny międzynarodowej ochrony praw człowieka. Była ona podstawą prac nad Międzynarodowym Paktem Praw Obywatelskich i Politycznych oraz Międzynarodowym Paktem Praw Gospodarczych, Społecznych i Kulturalnych, czyli umowami międzynarodowymi uchwalonymi przez Zgromadzenie Ogólne ONZ w 1966 r.

We wstępie Deklaracja stanowi m.inn.: "...że uznanie przyrodzonej godności oraz równych i niezbywalnych praw wszystkich członków wspólnoty ludzkiej jest podstawą wolności, sprawiedliwości i pokoju świata".

Czyli tzw. walka o pokój, bez respektowania praw człowieka jest tylko zwykłą propagandą. Uznawanie tych praw jest głównym warunkiem światowego pokoju. Ma swoją wymowę fakt, że w ostatnich latach aż dwa razy przyznano Pokojową Nagrodę Nobla ludziom prowadzącym niezłomną walkę o prawa człowieka. Mowa tu oczywiście o Andrzeju Sacharowie i Lechu Wałęsie. Obaj oni zaproszeni przez prezydenta Francji Francois Mitteranda uczestniczyli w uroczystościach, które odbyły się ostatnio w Paryżu z okazji 40-lecia uchwalenia Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka.

A teraz coś, o czym nie wspominają obecnie żadne gazety, ani radio czy telewizja w PRL mimo, że szeroko mowa jest w nich o 40-leciu Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka. - Cofnijmy się jeszcze raz do roku 1948. Podczas uchwalania Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka wstrzymały się od głosu delegacje 8 państw: ZSRR, Polski, Jugosławii, Rumunii, Czechosłowacji, Ukrainy, Arabii Saudyjskiej i ... Republiki Południowej Afryki (zwłaszcza to ostatnie państwo to wyjątkowy partner do przestrzegania praw człowieka ...). Ależ to piętno nieodparcie swoim głosem tak ważnej deklaracji ciążyło i ciąży nadal nad respektowaniem praw człowieka w PRL.

"Na kłamstwie nie da się nic zbudować. Mocarstwa zbudowane na kłamstwie dziś drżą. W systemie opartym na kłamstwie wszyscy są pełni strachu. Trzeba przełamywać barierę strachu i lęku, który ma dostęp do każdego. Ludzie ze strachu popełniają wielkie błędy. (...) Od lat konsekwentnie powtarzam, że samą siłą fizyczną, przemocą niewprzęgniętą w wyższe wartości nic się nie rozwiąże. Pokazał to u nas stan wojenny. (...) Naród, który w sposób rozważny i odważny będzie dążył do swoich celów, może wszystko osiągnąć."

bp. Ignacy Tokarczuk w rozmowie z K. Wyzgą, Nowe Życie nr 24

WPEŁATY W PAŹDZIERNIKU : Solidarni 8000, TWA 1000, Jagoda 2600, Klon 3400, Bartek 1100, Ewa 1200, Lutnia 700, Opoka 800, Kłos 800, Atlas 11300, Kora 1200, Meta 8400, Grot 3000, Nadzieja 1000, Tama 12000, Victoria 2000, Marek 1200, ~~Maks 2400~~, Wspornik I 3800, Wspornik II 2500, Damy 3300, Wkręt 6800, xxxx 1100, Sarny 1400, Astra 1400, Bezimienne 1800, Misie 1400.

WYDATKI : (Zasiłki statutowe, kwiaty) 25040.

WPEŁATY W LISTOPADZIE : Solidarni 8400, TWA 1000, Klon 3400, Ewa 1200, Lutnia 800, Opoka 700, Kłos 800, Kora 1200, Gerbera 1100, Biurko 1600, Krety 300, Lichwa 80600, Meta 6000, Grot 3000, Nadzieja 1200, Tama 12300, Jerzy II 400, Marek 1200, Wspornik I 2600, Wspornik II 9600, Damy 2000, Wkręt 10600, Haj 3000, Matka 7300, Sarny 1800.

WYDATKI : (emer. zasiłki statutowe, paczki mikołajowe) 61000.

WPEŁATA W GRUDNIU: Providence 20 dolarów USA.

"...Jeszcze wracam do tego, że zakład pracy nie może być areną walki politycznej. Tak jest. Ale jeśli ludzie słyszą, że Przewodniczący Związku - mam na myśli Pana - jest w Biurze KC, że 90% kadry pańskiej jest partyjna, to nie jest polityczny związek? My Panu dobrze życzymy i związkowi Pana tak samo, (...) a wy nam nie dajecie prawa istnienia! No to co to za demokracja?"

(Lech Wałęsa w debacie telewizyjnej 30.11.1988)
(numer zamknięto 15.12.1988 r.)

